

źródła monastyczne

57

źródła monastyczne

57

Redaktor serii: Ks. Marek Starowieyski

średniowiecze

8

Redaktor naukowy podserii: Michał Tomasz Gronowski OSB

HILDEGARDA Z BINGEN

SCIVIAS

tom 1

KSIĘGA PIERWSZA I DRUGA

Przekład, wstęp i opracowanie:

JUSTYNA ŁUKASZEWSKA-HABERKOWA

Przedmowa:

JERZY STRZELCZYK



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redakcja tomu:

MICHAŁ TOMASZ GRONOWSKI OSB

Recenzenci:

ZDZISŁAW KIJAS OFM CONV.

MACIEJ WŁODARSKI

Korekta:

MAŁGORZATA PIESZKO

SŁAWOMIR RUSIN

Skład i łamanie:

JAN NIEĆ

Projekt okładki i stron tytułowych:

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

Publikacja dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów

L.dz. 74/2011, Tyniec, dnia 25.05.2011

† BERNARD SAWICKI OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2011

ISBN 978-83-7354-380-5

ISSN 1230-6711

© Copyright for Polish edition by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

tel. +48 (12) 688-52-90

tel./fax: +48 (12) 688-52-95

e-mail: wydawnictwo@tyniec.com.pl

zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
PRZEDMOWA	9
WSTĘP	15
BIBLIOGRAFIA	41
<i>SCIVIAS</i> . CHARAKTERYSTYKA DZIEŁA	53
KOMENTARZ DO TŁUMACZENIA.....	65
PRZEGLĄDOWE STRESZCZENIE WIZJI.....	69
POCZĄTEK KSIĘGI <i>SCIVIAS</i> SPISANEJ PRZEZ PROSTEGO CZŁOWIEKA POCZĄTEK PIERWSZEJ KSIĘGI OBJAWIENIE PRAWDZIWYCH WIZJI PŁYNĄCYCH OD BOGA ...	105
ROZDZIAŁY PIERWSZEJ WIZJI Z PIERWSZEJ KSIĘGI	111
POCZĄTEK PIERWSZEJ WIZJI Z PIERWSZEJ KSIĘGI	111
ROZDZIAŁY DRUGIEJ WIZJI Z PIERWSZEJ KSIĘGI	117
DRUGA WIZJA Z PIERWSZEJ KSIĘGI.....	119
ROZDZIAŁY TRZECIEJ WIZJI Z PIERWSZEJ KSIĘGI	153
TRZECIA WIZJA Z PIERWSZEJ KSIĘGI.....	154
ROZDZIAŁY CZWARTEJ WIZJI Z PIERWSZEJ KSIĘGI.....	181
CZWARTA WIZJA Z PIERWSZEJ KSIĘGI	182
ROZDZIAŁY PIĄTEJ WIZJI Z PIERWSZEJ KSIĘGI.....	225
PIĄTA WIZJA Z PIERWSZEJ KSIĘGI	225
ROZDZIAŁY SZÓSTEJ WIZJI Z PIERWSZEJ KSIĘGI	235
SZÓSTA WIZJA Z PIERWSZEJ KSIĘGI.....	235

ROZDZIAŁY PIERWSZEJ WIZJI Z DRUGIEJ KSIĘGI	247
PIERWSZA WIZJA Z DRUGIEJ KSIĘGI.....	248
ROZDZIAŁY DRUGIEJ WIZJI Z DRUGIEJ KSIĘGI	267
DRUGA WIZJA Z DRUGIEJ KSIĘGI	267
ROZDZIAŁY TRZECIEJ WIZJI Z DRUGIEJ KSIĘGI	279
TRZECIA WIZJA Z DRUGIEJ KSIĘGI.....	281
ROZDZIAŁY CZWARTEJ WIZJI Z DRUGIEJ KSIĘGI	315
CZWARTA WIZJA Z DRUGIEJ KSIĘGI	316
ROZDZIAŁY PIĄTEJ WIZJI Z DRUGIEJ KSIĘGI.....	335
PIĄTA WIZJA Z DRUGIEJ KSIĘGI	339
ROZDZIAŁY SZÓSTEJ WIZJI Z DRUGIEJ KSIĘGI	413
SZÓSTA WIZJA Z DRUGIEJ KSIĘGI	420
ROZDZIAŁY SIÓDMEJ WIZJI Z DRUGIEJ KSIĘGI	529
SIÓDMA WIZJA Z DRUGIEJ KSIĘGI.....	531
INDEKS BIBLIJNY	555

WYKAZ SKRÓTÓW

CCL	Corpus Christianorum. Series Latina, I–, Turnholti 1953–
CCCM	Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis, I–, Turnholti 1966–
RegBen	ŚW. BENEDYKT Z NURSJI, <i>Reguła</i> , przekł. A. ŚWI-DERKÓWNA, Kraków 2010 ³
Wulg.	Wulgata

PRZEDMOWA

Niniejsza publikacja stanowi realizację jednego z pilnych postulatów polskiej nauki historycznej, a nawet szerzej – polskiej humanistyki. Postać, działalność, myśl i dzieło „teutońskiej prorokini” – Hildegardy z Bingen (1098–1179) bowiem dopiero w ostatnich dziesięcioleciach doczekały się bardziej intensywnej i systematycznej uwagi w polskim piśmiennictwie naukowym.

Powiedzieć, że postać to niebanalna, zabrzmiałoby nader banalnie. Peter Dronke, którego monografia *Women writers of the Middle Ages* z 1984 roku właściwie zainaugurowała dojrzały okres badań nad średniowiecznym piśmiennictwem kobiet, uznał dzieło Hildegardy za tak wyjątkowe, że jeżeli chodzi o średniowiecze, pod względem głębi, różnorodności i samej objętości można by je porównać jedynie z dorobkiem Awicenny (973/980–1037) – tego uniwersalnego geniusza świata persko-islamskiego, a w innym miejscu monografii Dronkego można znaleźć porównanie Hildegardy do Goethego. „Żadne superlatywy nie są w stanie oddać niezwyklej osobowości Hildegardy z Bingen” – pisze Frances Beer, autorka ważnego, dostępnego także w polskim przekładzie (*Kobiety i doświadczenie mistyczne w średniowieczu*), dzieła o średniowiecznych mistyczkach, przytaczając następnie opinie kilku innych uczonych: „uosobienie nieugiętej woli, wywierającej iście >elektryzujący< wpływ na swe otoczenie”, jedna z grona „największych intelektu-

alistów Zachodu”, „kobieta genialna”, prekursorka niemieckiej mistyki średniowiecznej, osobowość obdarzona „siłą wyobraźni i moralną pasją proroków Izraela”.

Nie łatwo lapidarnie określić historyczne i ideowe znaczenie myśli Hildegardy. Nie była ani filozofem pokroju Abelarda czy Rogera Bacona, ani teologiem takim jak Bernard z Clairvaux. Nie często pojawia się w syntezach dziejów tych dyscyplin. Nie dane jej było dostępne wówczas jedynie mężczyznom „akademickie” wykształcenie, była samoukiem, a przecież, jeżeli za kryterium doniosłości poglądów przyjąć wysoki stopień oryginalności, Hildegarda wytrzymuje wszelkie porównania. We obszernym Wstępie pióra Tłumaczki prezentowanego w niniejszej publikacji dzieła Hildegardy z Bingen znajdzie Czytelnik niezbędne dane bio- i bibliograficzne, a przede wszystkim omówienie różnorodnej aktywności pisarskiej Hildegardy oraz treści i ideowej zawartości bodaj głównego dzieła w jej wielkim i niezwykłym dorobku.

Tutaj zwrócę uwagę na pewien aspekt tej twórczości. Hildegarda miała niezwykle wyrobiony zmysł estetyczny i potrafiła wszędzie dostrzegać piękno, czy to świata fizycznego, czy muzyki, czy człowieka – mężczyzny i kobiety. „Uwięziona jak w skorupie orzecha w Rupertsbergu, mogła się uważać za królową nieskończonej przestrzeni, aczkolwiek miewała także złe sny. Burze, konflikty, mary nocne przywoływane są tak samo intensywnie jak promienie >żywego światła<” (P. Dronke). Mistyczne doznania, przekonanie o stałej obecności Boga w jej życiu, nie przeszkodziły Hildegardzie w twardym stąpaniu po ziemi. Mimo nawrotów choroby, zadziwia niestrudzona

energia znajdująca ujście na tyłu polach. Nigdy nikogo nie naśladowała, tak w teologii, jak również w refleksjach i działaniach skierowanych na człowieka, w poglądach naukowych czy ekspresjach artystycznych – jest zawsze sobą. Natura autokratyczna, przed którą drżeli najpotężniejsi, przekonana o prawdziwości i słuszności swych wizji, gromiąca tych, którzy w jej przekonaniu postępowali źle, pomijając bezkompromisowe filipiki, przedstawiała najczęściej swe argumenty w sposób wyważony. Wywierała magnetyczny wpływ na otoczenie.

Mimo kilku prób i spontanicznego, lokalnie ograniczonego kultu, nie doczekała się Hildegarda z Bingen oficjalnego uznania świętości. Choć za życia cieszyła się dużym uznaniem, wykraczającym zdecydowanie poza bezpośredni nadreński krąg jej życia i działalności, po śmierci pamięć o niej co prawda nie wygasła, miała jednak zasięg dość ograniczony. Żaden z wielkich myślicieli XIII i XIV wieku: Albert Wielki, Tomasz z Akwinu, Bonawentura, Jan Duns Szkot, Wilhelm z Owernii, Roger Bacon czy Wilhelm Ockham, nie wspomina o niej i brak śladów korzystania przez wymienionych z jej pism. Brak też takich śladów w bujnie rozwijającym się od XIII wieku piśmiennictwie kaznodziejskim. Nie zauważono nawet, aby myśl Hildegardy w jakiś znaczący sposób oddziaływała tam, gdzie by tego, teoretycznie rzecz biorąc, jeszcze najłatwiej można oczekiwać, to znaczy na XIII-wieczną mistykę niewieścią (pomijając współczesną jej Elżbietę z Schönau). Teologowie w dobie triumfu „teologii akademickiej” najwyraźniej nie kwapili się do uznania autorytetu Hildegardy. Pojawiały się, zwłaszcza

w kręgach mendykanckich, wyraźne i ostre ataki na jej osobę i poglądy.

Recepcja w kolejnych stuleciach była umiarkowana, mimo, poczynając od 1474 roku, bardziej wyraźnie dopiero w wieku XVI, kolejnych edycji jej dzieł drukiem. Wczesnym i interesującym, ale odosobnionym przejawem recepcji w naszym kraju był przekład (ks. Wojciecha Dziedzica) *Żywotu św. Hildegardy*, opublikowany w Krakowie w 1640 roku. „Nikt nie mógłby na początku XIX wieku przypuszczać, że stanie się on wiekiem czci dla Hildegardy” (H. Hinkel). „Koniunktura” trwa do dzisiaj, a nawet można powiedzieć, że rośnie niepowstrzymanie, o czym łatwo można się przekonać wertując obszernie, specjalnie Hildegardzie poświęcone zestawienia bibliograficzne (wymienione pod koniec Wstępu do niniejszej edycji). Doszło nawet do sformułowania radykalnego hasła „Hände weg von Hildegard!, „Precz z rękoma od Hildegardy!” (K. Flasch w publicystycznym artykule z 1998 roku). Intencja może i słuszna, lecz żądanie niewykonalne. Już niebawem po śmierci życie i działalność Hildegardy z Bingen stały się obiektem manipulacji. Nic nie można poradzić na to, że równoległe z narastającą falą edycji źródłowych, monografii i studiów naukowych, także popularnonaukowych, wzbiera niemożliwa do ogarnięcia i okiełznania fala piśmiennictwa paranaukowego czy pseudonaukowego, eksploatującego bez zahamowań te czy inne, ważne i mniej ważne fragmenty i aspekty twórczości „teutońskiej prorokini”. „Uzdrowianie według Hildegardy i poszczenie za jej wskazówkami stało się modne i podatne na komercjalizację tak samo

jak śpiewanie, gotowanie i pieczenie według rzekomo przez nią ustalonych przepisów. Poprzez tego rodzaju >informacje< właściwy dostęp do Hildegardy wprawdzie raczej zostaje utrudniony niż ułatwiony, jednocześnie jednak decydują one o kształcie wyobrażeń o Hildegardzie wśród szerokiej publiczności i przyczyniają się do jej nadzwyczajnej popularności krótko przed przełomem tysiącleci [i obecnie – J.S.] [...] Powstaje pytanie o przyczyny stałej, a w ostatnich latach ciągle i szybko rosnącej popularności. Ezoterycy i zwolennicy New Age znajdują u Hildegardy tak samo odpowiedzi na swe pytania jak ludzie zatroskani o środowisko czy feministki; teologowie, literaturoznawcy i muzycy zastanawiają się nad jej dziejami i dyskutują o nich, podobnie jak medycy i historycy. W czasach, gdy pytanie o sens zajmuje coraz bardziej centralne miejsce, Hildegardy całościowe spojrzenie na Boga, człowieka i kosmos może niejednemu pomóc znaleźć odpowiedź” (H. Hinkel, *Hildegard von Bingen. Nachleben*, [w:] *Hildegard von Bingen 1098–1179*, red. H.-J. KOTZUR, Mainz 1998, s. 152–153)¹.

Wydawnictwu Benedyktynów Tynieckich, które jako pierwsze rozpoczęło już przed kilkoma laty proces udostępniania polskiemu czytelnikowi ważnych dzieł wczesnej mistyki niewieściej (Mechtylda z Magdeburga, Gertruda Wielka), szczególnie jego niestrudzonemu reaktorowi – Bratu dr. Michałowi Gronowskiemu OSB,

¹ Powyższy tekst opiera się w znacznej mierze na rozdziale o Hildegardzie w mojej książce *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. II: *Rozkwit (od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Porete)*, Warszawa 2009, s. 195–270.

należą się słowa wielkiego i szczerego uznania za podjęcie inicjatywy częściowego, ale istotnego wypełnienia tej zenującej luki w dość już skądinąd rozległej i różnorodnej panoramie przekładów na język polski ważnych dzieł dawnej myśli chrześcijańskiej. Dotychczasowe próby translatorskie miały bowiem charakter fragmentaryczny i nie zawsze odpowiadały wszelkim rygorom naukowym. W osobie dr Justyny Łukaszewskiej udało się pozyskać kompetentnego tłumacza i komentatora. Zarówno dzięki samemu przekładowi, jak również wcześniejszym pracom Tłumaczki oraz innych autorów (zwłaszcza Małgorzaty Kowalewskiej z gruntowną monografią *Bóg – Kosmos – Człowiek w twórczości Hildegardy z Bingen* [Lublin 2007] na czele) powstała szansa pełniejszego i odpowiedniejszego do rangi dzieła Hildegardy zapoznania z nim szerszych zainteresowanych kręgów naszego społeczeństwa.

Poznań, 21.05.2011

Jerzy Strzelczyk

WSTĘP

Hildegarda z Bingen

Hildegarda z Bingen urodziła się w roku 1098 w Bermersheim koło Alzey¹, a zmarła 17 września 1179 roku w Rupertsbergu koło Bingen, zatem całe jej świadome i dorosłe życie zawarło się w wieku XII. Rodzice Hildegardy, Hildebert i Mechtyllda, byli lokalnymi arystokratami i ludźmi stosunkowo zamożnymi. Jednak nawet dla nich edukacja i wyposazenie dziesięciorga dzieci musiało być trudne. Zapewne dlatego zdecydowali się oddać swą najmłodszą córkę jako oblatkę do klasztoru św. Dyzyboda nad Nahe w miejscowości o tej samej nazwie (tzn. Disibodenberg). Można taką decyzję traktować również jako złożoną ofiarę – przysłowiową dziesięcinę², jednak należy pamiętać o dwóch rzeczach. Oddawanie dziecka na wychowanie do klasztoru było wówczas powszechnie przyjęte, tak ze względów religijnych, jak i dla dobrego

¹ Por. B. NEWMAN, *Sister of Wisdom. St. Hildegard's Theology of the Feminine*, Berkeley-Los Angeles-London 1987, *Introduction*. Bermersheim koło Alzey położone jest w odległości około dwudziestu kilometrów od Moguncji. Dzisiaj te tereny należą do północnej Nadrenii.

² Taką interpretację w swych opracowaniach proponują S. FLANAGAN (*Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*, przekł. R. SUDÓŁ, Warszawa 2002) i F. BEER (*Kobiety i doświadczenie mistyczne w Średniowieczu. Dziedzictwo Średniowiecza*, red. R. MAZURKIEWICZ, Kraków 1996).

wychowania dzieci – wszak nikt nie mógł zapewnić lepszej nauki i dostępu do ksiąg niż dobrze prosperująca wspólnota klasztorna. Ponadto rodzina Hildegardy była bardzo związana z Kościołem³.

Okres, który jako oblatka Hildegarda spędziła pod opieką Jutty ze Sponheim⁴, nie był nowicjatem w dzisiejszym tego słowa znaczeniu⁵. Wprawdzie klasztor benedyktyńców, przy którym tworzyła się z wolna nowa wspólnota, został założony już we wczesnym średniowieczu przez irlandzkiego świętego – Dyzyboda, jednak dotąd nie istniało przy nim żadne żeńskie zgromadzenie. Ponadto sposób życia, który wybrała córka hrabiego ze Sponheim, nie był *sensu stricto* benedyktyńskim. Odrzucając wszystkich konkurentów do ręki, Jutta żyła początkowo jako rekluza w pustelni. Przybywające dziewczęta, które rodzice oddawali jej na wychowanie, nie

³ Jej dwaj bracia – Hugon i Roricus – zostali duchownymi. Pierwszy – kantorem w katedrze w Moguncji, drugi – kanonikiem w Tholey w Saarze, natomiast siostra – Klementyna – została mniszką we wspólnocie kierowanej przez Hildegardę (por. S. FLANAGAN, *Hildegarda*, s. 14 i 224), imiona pozostałych dzieci por. HILDEGARD VON BINGEN, *Briefwechsel*, Salzburg 1965, B. BEUYS, *Denn ich bin krank vor Liebe. Das Leben der Hildegard von Bingen*, München 2001, s. 36 oraz J. STRZELCZYK, *Prophetissa Teutonica – Hildegarda z Bingen*, [w:] TEGOŹ, *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. II: *Rozkwit (od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Porete)*, Warszawa 2009, s. 196.

⁴ Znanej także jako Jutta lub Judyta z Disibodenbergu (ur. ok. 1090 w Sponheim, zm. 22.12.1136 w Disibodenbergu).

⁵ Por. *Encyklopedia muzyczna PWM*, część biograficzna, red. E. DZIĘBOWSKA, Kraków 1993, s. 210–212.

składały ślubów, lecz jedynie przyjmowały w życiu *Regulę* św. Benedykta. Sposób życia, jaki praktykowała Jutta, był pełen wyrzeczeń, umartwień i nieustannego przypominania o słabości ciała.

Przez kilka lat⁶, to znaczy do czasu osiągnięcia dojrzałości, wedle ówczesnego prawa, Hildegarda pobierała staranne wykształcenie. Pod opieką Jutty nabyła znajomość łaciny, brewiarza i szeregu praktycznych umiejętności, zaś pogłębioną wiedzę zyskała dzięki mnichowi Wolmarowi z opactwa św. Dyzyboda⁷. On też stał się zaufanym przyjacielem i sekretarzem Hildegardy, od kiedy w 1115 roku na ręce biskupa Bambergu – Ottona – złożyła pro-

⁶ Co do wieku, w którym Hildegarda została oddana na wychowanie Jutcie, każdy z autorów opracowań podaje swoją wersję, a żadna z nich nie jest zgodna z jej *Vita*, gdyż Gwibert z Gembloux takiej nie podaje wcale, por. (TEGOŹ), *Vita Sanctae Hildegardis*, cura et studio M. KLAES, Turnhout 1993. Sam sposób przyjmowania dzieci do klasztoru oraz przyjęcia habitu mniszki opisuje G. CONSTABLE (*The Ceremonies and Symbolism of Entering Religious Life and Taking the Monastic Habit, from the Fourth to the Twelfth Century*, [w:] *Segni e riti nella Chiesa altomedievale occidentale*, vol. 2, Settimane di Studio del Centro di Studi sull'alto Medioevo, 33, 1987, s. 771–834).

⁷ Por. F. BEER, *Kobiety i doświadczenie mistyczne*, s. 26–27: „Klasztor zapewniał im wykształcenie, co prawda nie tak rozległe jak to, do którego dostęp mieli mężczyźni, niemniej jednak dużo lepsze od tego, które mogły zdobyć gdzie indziej. Bez przesady można powiedzieć, że w owym czasie klasztory były jedynym schronieniem dla kobiet z intelektualnymi aspiracjami. [...] Dzieło Boecjusza *O pocieszeniu, jakie daje filozofia* znała tak dobrze, że potrafiła zeń cytować z pamięci, a jej traktaty mistyczne noszą wyraźnie piętno myśli neoplatonickiej, choć trudno wskazać na konkretne źródło, z którego mogła czerpać. Pismo Święte znała bardzo dobrze; jego wpływ przenika całą jej twórczość”.

fesję i śluby zakonne wedle *Reguły* św. Benedykta. W tym czasie jej żeńska wspólnota zyskała już uprawnienia konwentu⁸. Wprawdzie Hildegarda pisała o sobie, że jest nieuczona – *indocta*⁹, jednak chodziło jej o to, że nie nabyła regularnego wykształcenia; nie uczęszczała do szkoły ani nie poznała *trivium*. Wedle XII-wiecznych kryteriów brak tej regularnej edukacji oznaczał niewiedzę. W żadnym jednak razie nie można Hildegardy uznać za osobę niewykształconą w ogóle¹⁰.

Po śmierci Jutty, w roku 1136, mniszki wybrały Hildegardę na swoją przełożoną. Zwano ją odtąd *magistra* lub też *preposita*, późniejsze określenie *abbatissa* (opatką) otrzymała dopiero w klasztorze własnej fundacji.

W latach 1147–1150 ciągle rozwijająca się wspólnota mniszek na górze św. Ruperta koło Bingen w dolinie Renu wybudowała nowy klasztor. Hildegarda wraz z osiemnastoma lub dwudziestoma siostrami przeniosła się do niego uroczyście 1 maja 1152 roku. Tam też przebywała do końca życia¹¹. Kolejną fundacją, którą erygo-

⁸ Por. C. HART, J. BISHOP (przekł.), *Hildegard of Bingen: Scivias*, New York 1990, *Introduction*.

⁹ Por. *Scivias, Incipit*.

¹⁰ Por. H. LIEBESCHÜTZ, *Das allegorische Weltbild der heiligen Hildegard von Bingen*, Leipzig, Berlin 1930, s. 4 i 6.

¹¹ Cała kwestia przenosin była bardzo trudna, skoro Hildegarda musiała posłużyć się koneksjami rodzinnymi. Por. B. NEWMAN, *Sister of Wisdom. St. Hildegard's Theology of the Feminine*, Berkeley-Los Angeles 1987, *Preface*: „However, Hildegard used her family connections to secure the support of Heinrich of Mainz. At the same time, she fought the monks with passive resistance, taking to her bed with a paralyzing sickness that she ascribed to her delay in fulfilling God's

wała wspólnota benedyktynek, był konwent w Eibingen. W roku 1165 siostry zasiedliły dawny klasztor augustianów. To jedyny istniejący do dzisiaj konwent z założonych przez Hildegardę. Siostry w Eibingen kontynuują spuściznę benedyktyнки, dbając zwłaszcza o rozpowszechnianie jej pism. Poprzednie dwa klasztory uległy zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich – Ruperstberg w roku 1632.

Klasztory założone przez Hildegardę budowano z wykorzystaniem wszystkich dóbr i umiejętności: opactwo w Eibingen posiadało sieć wodociągów oraz szereg innych równie nowatorskich rozwiązań. W pewnym stopniu wynikało to z poglądów Hildegardy, która uważała, że wszelki postęp, jeśli jest podporządkowany wyższej idei,

will. This visitation finally won the skeptical Kuno's assent, upon which the seer immediately rose from her sickbed. The property was acquired, the convent built, and in 1150 Hildegard and eighteen of their nuns moved to the new foundation. She now began to struggle for independence from the monks, finally securing exclusive rights to the Ruperstberg property from Kuno and his successor in 1155. Three years later Heinrich's successor, Arnold of Mainz, granted the convent his protection and regulated the temporal and spiritual relations between St. Disibod and the Ruperstberg nuns. [...] By 1165 the Ruperstberg had become so prosperous that Hildegard was able to found a daughter house at nearby Eibingen. This convent, now the Abbey of St. Hildegard, is still in existence, although the original Rupertsberg was destroyed during the Thirty Year's War"; por. także: J. STRZELCZYK, *Prophetissa Teutonica*, s. 199–200: „Nie odbyło się to bez kłopotów, gdyż mnisi z Disibodenbergu stawili zdecydowany opór. O jego przyczynach można jedynie snuć domysły (z pewnością obecność podległego im konwentu żeńskiego, złożonego z córek szlacheckich rodów, a zatem dobrze uposażonych przez rodziny, była korzystna także z czysto materialnego punktu widzenia; ich odejście groziło zmniejszeniem czy nawet odebraniem dochodów)”.

służy nie tylko ludziom, lecz również pośrednio przydaje Bogu chwały.

Hildegarda kierowała wspólnotami i rozwijała je, a oprócz tego w latach 1160–1170 odbywała liczne podróże po Niemczech i Francji, między rokiem 1158 i 1161 nauczała w miastach położonych nad Renem, przemawiała wtedy wobec mieszkańców Moguncji, Wertheimu, Würzburga, Kitzingen, Ebrach, Bambergu i Kolonii. Nawracała także ludność mieszkającą w Lotaryngii (w Metz, w Krauftal i w Trewirze). Wreszcie w latach 1161–1163 odwiedziła Boppard, Andernach, Siegburg, Werden i Kolonię¹². Jak wiemy, decydowała się na wyprawę mimo złego stanu zdrowia. Po kolejnej poważnej chorobie wyruszyła w czwartą podróż apostolską, tym razem na tereny Szwabii, do: Rodenkirchen, Maulbronn, Hirsau, Kirheim, i Zwiefalten¹³.

Hildegarda nie tylko rozwinęła działalność duszpasterską, ale przewodziła również dwóm założonym przez siebie wspólnotom, co wymagało porozumienia z mnichami w Disibodenbergu w sprawie finansów i opieki duchowej nad siostrami¹⁴. Początkowo wyrażali oni sprzeciw wobec

¹²W rozmaitych opracowaniach można spotkać różne trasy i nazwy miejscowości, które odwiedziła Hildegarda. Były to: Kolonia, Trewir, Metz, Würzburg, Bamberg, Disibodenberg, Siegburg, Ebersbach, Hirsau, Zwiefalten, Maulbronn, Rothenkirchen, Kitzingen, Kraufthal, Hörd, Hagen, Werden, Andernach, Marienberg oraz dwa inne, nieznanne z nazwy miasta, por. J. STRZELCZYK, *Prophetissa Teutonica*, s. 210.

¹³ Por. B. NEWMAN, *Sister of Wisdom*, tamże.

¹⁴ Por. S. FLANAGAN, *Hildegarda z Bingen*, s. 20.

zapędów żeńskiej wspólnoty i chęci odłączenia się. Mniszki naciskały, bracia odmawiali, wreszcie Hildegarda zastosowała swoisty szantaż: poważnie zachorowała¹⁵. Konflikt z opatem Disibodenbergu, Kunonem, zaostrzał się, zatem Hildegarda wykorzystwała swoje koneksje i pochodzenie. Zaprzyjaźniona z nią margrabina Ryszarda von Stade wyjednała u arcybiskupa Moguncji, Henryka I, zgodę na erygowanie klasztoru. W tym czasie nowa wspólnota zyskała także rodowy majątek Hildegardy – Bermesheim¹⁶. Dopiero w roku 1158 arcybiskup Moguncji, Arnold, uregulował kwestię i podpisał dokumenty erygujące klasztor. Według nich opat w Disibodenbergu nie miał już żadnych uprawnień względem wspólnoty z Ruperstbergu, jednak zatrzymał prawo wyznaczania dla niej kapelana. Klasztor Hildegardy podlegał od tej pory wyłącznie biskupowi.

¹⁵ Por. tamże, s. 192: „Pierwsza znana nam rozbieżność między Hildegardą a jej przełożonymi dotyczyła przenosin jej zgromadzenia z Disibodenbergu do Rupertsbergu w 1148 roku. Zamiar ten, powzięty po uznaniu działalności Hildegardy na synodzie w Trewirze, ale przed ukończeniem *Scivias*, należy do pierwszego etapu jej kariery, kiedy nie ugruntowała jeszcze swojej reputacji prorokini. Trudno się więc dziwić, że opat i mnisi w Disibodenbergu mieli wątpliwości, czy decyzja o przenosinach istotnie została nakazana przez Boga, a nawet zasugerowali, że ksieni dała się zwieść »urojeniu«. W obliczu niewiary otoczenia w wolę Boga Hildegarda obłożnie zachorowała. Nicco wcześniej również zaniemogła, gdy nie zdołała przekonać mnichów, że to Bóg nakazał przenosiny. Zaniechała pracy nad *Scivias*, a ta okoliczność, pospołu z innymi, bardziej widocznymi oznakami choroby, zmusiła mnichów do zmiany stanowiska”.

¹⁶ Wydarzenie to zdaje się poświadczać, że Hildegarda była ostatnim dzieckiem rodu, por. J. STRZELCZYK, *Prophetissa Teutonica*, s. 200.

Przeprowadzka benedyktynek do nowego klasztoru nie przebiegała bez trudności. Mnisi jako główną przeszkodę podawali wyjątkowo niekorzystne położenie geograficzne konwentu, natomiast prawdziwego powodu należy szukać gdzie indziej. Do wspólnoty benedyktynek coraz liczniej wstępowały nowicjuszki, często pochodzące z zamożnych szlacheckich rodzin. Dzięki posagom panien konwent wzbogacił się znacząco oraz ożywił działalność kulturalną. Do tej pory wspólnota zajmowała się przede wszystkim ziołolecznictwem. Dodatkowym elementem, który przyciągał panny, była osoba Hildegardy. Ona sama stała się bardziej popularna i znacząca w Kościele. Od roku 1141 głośniejsz mówiono również o jej pismach.

W tym bowiem roku Hildegarda zaczęła spisywać swe wizje. Doświadczała ich już wcześniej, jak sama twierdziła, od wczesnego dzieciństwa. Pierwsza księga objawienia – *Scivias* – zawiera 26 wizji i została spisana przez Wolmara w latach 1141–1147. Kolejna to *Liber vitae meritorum* (1158–1163), wreszcie ostatnia, późniejsza *Liber divinorum operum*, znana także jako *Liber de operatione Dei* (1164–1175)¹⁷. Hildegarda napisała także *Physica* oraz *Causae et Curae* – dzieła o charakterze przyrodniczym i medycznym.

¹⁷ Ostatnie dzieło Hildegarda spisała już bez pomocy zmarłego w roku 1173 Wolmara, którego w roli sekretarza zastąpił jej późniejszy biograf – Gwibert z Gembloux. Nie można dokładnie określić lat, w których powstawały kolejne pisma Hildegardy, gdyż *otrzymywanie wizji* miało charakter ciągły, a spisywanie to tylko mechaniczna czynność. Poza tym rękopisy były ilustrowane po spisaniu tekstu i dopiero wtedy udostępniane.

Mistyczne widzenia szybko przyczyniły się do wzrostu zainteresowania samą postacią Hildegardy, jak również jej wspólnotą. Początkowo wizje traktowano nieufnie, można sądzić, że pierwsza opiekunka Hildegardy, Jutta, która miała zdecydowanie inną wizję życia monastycznego, była im niechętna. Skrajnie odmienne wyobrażenie życia zakonnego polegało między innymi na tym, że wbrew zasadom, które wpajała oblatkom Jutta, Hildegarda postrzegala cielesność człowieka jako swoisty dar, element stworzony przez Boga, a nie tylko siedlisko wszelkiego zła. Zresztą to właśnie przekonanie – o Bożym zamiśle stworzenia człowieka z ciała i z duszy – głosiła w naukach skierowanych przeciwko katarom. Ich herezja zyskała w Nadrenii wielu zwolenników.

Dzięki swym poglądom Hildegarda zyskała wielu zwolenników, ale również ludzi jawnie sprzeciwiających się jej zdaniu. Nawet dzisiaj mistyczce przypisuje się rozmaite schorzenia umysłowe¹⁸. W związku z tym do Disibodenbergu wysłano biskupów Verdun: Alberona i Adalberta oraz innych dostojników kościelnych, którzy mieli zbadać mniszkę. Na synodzie w Trewirze, trwającym od listopada 1147 roku do lutego 1148 roku, uznano jednak widzenia Hildegardy. Wreszcie także papież Eugeniusz III (1145–1153) przyjął prorocтва mistyczki¹⁹. Należy pod-

¹⁸ Zwłaszcza od roku 1951, w którym Ch. Singer stwierdził, że Hildegarda cierpiała na migrenę (por. B. NEWMAN, *Sister of Wisdom*, *Preface*, jak również S. FLANAGAN, *Hildegarda*, s. 212).

¹⁹ Por. P. DRONKE, *Women Writers of the Middle Ages: A Critical Study of texts from Perpetua (†203) to Marguerite Porete (†1310)*, Cambridge 1984, s. 144–201.

kreślić, że do uznania wizji bardzo przyczynił się Bernard z Clairvaux (Eugeniusz III był jego uczniem), gdy Hildegarda zwróciła się do niego o pomoc. Wielki cysters nie napisał wiele, jego list był raczej suchy i krótki, jednak sugerował, aby Hildegarda nie ustawała w spisywaniu widzeń²⁰.

Hildegarda nigdy nie spotkała się osobiście z Bernardem z Clairvaux. Mimo tego oboje wspierali się wzajemnie w działaniu na rzecz Kościoła. Hildegarda bardzo pomogła Bernardowi w czasie, kiedy nawoływał do drugiej wyprawy krzyżowej. Nie spotkali się osobiście, gdyż cysters nie zboczył z przewidzianej trasy, aby odwiedzić konwent w Rupertsbergu²¹. Sama Hildegarda, mimo iż w pismach posługiwała się inną formą przekazu niż Bernard, ma z nim dużo wspólnego²². Uznawała siebie za

²⁰ Por. B. NEWMAN, *Sister of Wisdom, Preface*.

²¹ Por. J. LECLERCQ, *Women and Saint Bernard of Clairvaux*, Michigan-Kalamazoo 1989, s. 62n.

²² Por. C. HART, J. BISHOP (przekł.), *Hildegard of Bingen: Scivias, Introduction*: „Hildegard’s Spirituality [...] »Prayer« to her meant primarily petition and liturgical praise, while »the love of God« meant reverence, loyalty and obedience to his commands. In the rare texts where she portrays herself as a partner in dialogue with God, she is not the enamored bride longing for divine union, as in St. Bernard’s *Sermons on the Song of Songs*, but the fragile and woefully inadequate mortal – »ashes of ashes, and filth of filth« – trembling before the great commission she has received. Like Moses »stuttering and slow of speech«, and like Isaiah »of unclean lips«, she offers the prophet’s classic response to a calling she has not chosen, yet cannot do other than obey”; także: B. NEWMAN, *Sister of Wisdom*, s. 77: „Bernard’s influence on Hildegard is nowhere clearer than in her treatment of this Virtue. After her initial correspondence with the abbot of Clairvaux, she enjoyed close contact with a number of Cistercian communities,

narzędzie – wyraziela woli Bożej. Jej wizje miały odsłaniać tajemnice przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, nauczać moralnego życia i prowadzić do zbawienia²³.

Z czasem coraz częściej odwoływano się do mistycznej wiedzy Hildegardy. Ona sama służyła radą wielu dostojnikom kościelnym, a także władzy świeckiej. Prowadziła bogatą korespondencję i w ten sposób przekazywała wolę Bożą względem różnych osób i spraw. Ton jej wypowiedzi był zwykle autorytarny, niecierpiący sprzeciwu, właściwie większość spraw i problemów starała się rozwiązać, powołując się na prawdy objawione jej w wizjach. Często służyła pomocą w rozmaitych kwestiach, z którymi zgłaszano się do niej: zwykle dotyczyły spraw pomniejszych. Korespondowała z trzema papieżami (Eugeniuszem III, Anastazjuszem IV i Hadrianem IV²⁴), monarchami (Konradem III, Fryderykiem Barbarossą, Henrykiem II – królem Anglii, Eleonorą z Akwitanii, a nawet z bizantyjską cesarzową Ireną), również z wieloma mniej znaczącymi postaciami.

including Ebrach, Salem, Eberbach, Heilsbronn, Maulbronn, and Kaisheim. In the year of St. Bernard's death (1153), the Cistercian general chapter dared to ask her »what is us and our order is displeasing to you, or rather to the eyes of God«”; także: G. LOBRICHON, *Les joyaux de la charité. Bernard, Hildegarde, et les amitiés spirituelles du XII^e siècle*, [w:] *Spiritualität im Europa des Mittelalters. L'Europe spirituelle au Moyen Âge. 900 Jahre Hildegard von Bingen. 900 ans l'abbaye de Cîteaux.*, hrsg. von J. FERRARI, S. GRÄTZEL, 1998.

²³ Por. H. LIEBESCHÜTZ, *Das allegorische Weltbild*, rozdz. 4: *Die Prophetin*.

²⁴ Eugeniusz III (1145–1153), Anastazjusz IV (1153–1154), Hadrian IV (1154–1159).

Doskonałym świadectwem kontaktów i powiązań Hildegardy z osobami życia społecznego XII wieku jest właśnie jej korespondencja. W listach do papieży i osób duchownych zwraca uwagę sposób, w jaki Hildegarda wyrażała się o sobie. Podobne wypowiedzi pojawiają się także w wizjach. Mistyczka zawsze podkreśla swój brak wykształcenia i prostotę, także to, że jest nieuczona, by następnie opisać swój niezwykły dar – wizje²⁵. Jak argumentuje dalej, dar ten pozwala Hildegardzie zabierać głos; rzekomy brak wykształcenia nie był powodem, aby milczeć. Hildegarda zwracała innym uwagę, wskazywała błędy i złe postępowanie, nawet kiedy jej słowa skierowane były do biskupa czy papieża²⁶. Wprawdzie listy i odpowiedzi na nie dotyczą zwykle spraw codziennych i nie mają wielkiego znaczenia dla doktryny Kościoła,

²⁵ Por. „Ego paupercula femina scripsi tibi haec in vera visione, in mystico spiramine, sicut Deus voluit me docere. [...] Sed tamen eadem lux non relinquit me, sed in anima mea ardet, sicut eam ab infantia mea habui. [...] Tu ergo, Pater peregrinorum, audi illum qui est fortissimus rex, in palatio suo sedit, et magnas columnas coram se stantes habuit aureis cingulis praecinctas, et multis margaritiis et lapidibus valde ornatas. [...] O Pater mitis, o Pastor ovium, o imitator excelsae personae” (S. HILDEGARDIS ABBATISSAE, *Opera omnia*, PL 197, Paris 1855, Turnhout 1976: *Responsum ad epistulam primam Eugenii pontificis ad Hildegardem*, 150–153).

²⁶ Por. „Ah! tu cinis, quare non erubescis in altum spurgere, cum debeas esse in putredine? Nunc ergo rabidi erubescant. Tu vero surge, et maledictionem relinque, illam fugiendo”. (*Responsum ad epistulam V Henrici Archiepiscopi Muguntinensis ad Hildegardem*, tytuł listu: *Exemplo Nabuchodonosor praedicit Henricum dignitate sua privandum, et non diu admodum victurum prout revera factum est*, tamże, 156–157).

jednak najczęściej w korespondencji benedyktyńska powoływała się na przeżycia duchowe, których doświadczyła, oraz przedstawiała wizje i wyjaśniała ich związek z daną osobą lub sytuacją. Dotyczyło to zarówno pism skierowanych do osób duchownych, które prosiły Hildegardę i jej wspólnotę o wstawiennictwo oraz modlitwy, jak również wyjątkowo kategorię w wymowie pism do Henryka. Spośród ponad 140 zachowanych listów Hildegardy duży procent stanowią odpowiedzi na pisma biskupów i mnichów, w których autorka zachęcała do praktykowania cnót, często jednej konkretnie opisanej, i chwaliła postępowanie adresata. Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć także, że listy, podobnie jak i cała spuścizna literacka Hildegardy, są przeniknięte jej niezwykłą osobowością. To ostatnie stwierdzenie ilustruje przede wszystkim styl, ale również rzeczywiste następstwa bogatej korespondencji mistyczki.

Rzecz znamienita dla postaci Hildegardy to fakt, że jako przełożona klasztoru, osoba wyjątkowo zajęta, obciążona odpowiedzialnością za wspólnoty, organizowała wyprawy i głosiła kazania, także w miejscach publicznych. Kolejne podróże misyjne, które podjęła Hildegarda, i egzorty, które głosiła, skierowane były tak do duchowieństwa, jak i do ludzi świeckich. Zresztą rola mniszki z Rupertsbergu wyraźnie współgrała z zadaniami i wciąż dokonującą się reformą Kościoła. Hildegarda ostro krytykowała grzechy Kościoła: cudzołóstwo, wiarołomstwo, symonię, wygodne życie, brak dyscypliny i ignorancję, m.in. teologiczną. Wszystkie cnoty, do przestrzegania których nawoływała Hildegarda, są tymi samymi, które

dostrzegał św. Benedykt i o które zabiegał św. Bernard²⁷. I choć życie Sybilli Renu trudno nazwać pustelniczym czy nawet zamkniętym, nie da się ukryć, że było dogłębnie przeniknięte benedyktyńskim monastycyzmem.

Główna działalność literacka Hildegardy – zawarta w zbiorach wizji, a wykładająca dogmaty i wiarę chrześcijańską – nie była jedyną uprawianą przez ową niespożytą niewiastę. Do dzieł o charakterze bardziej okazjonalnym należą: wyjaśnienie *Reguły* św. Benedykta (*Explanatio Regulae S. Benedicti*) i *Credo* (*Explanatio Symboli Sancti Athanasii*), żywoty patronów opactw – świętych: Ruperta i Dyzyboda (*Vita Sancti Ruperti, Vita Sancti Disibodi*), odpowiedzi na 38 pytań teologicznych Gwiberta i innych mnichów z Villers (*Solutiones XXXVIII Quaestionum*)²⁸, wiele wymienionych już kazań i listów, wreszcie jedyny tego rodzaju zbiór hymnów, sekwencji i pieśni religijnych (*Symphonia harmoniae caelestium revelationum*). Na szczególną uwagę zasługuje dołączony do wymienionego zbioru poemat pt. *Ordo virtutum*, który stanowi pierwszy moralitet liturgiczny²⁹. Zbiór liter oraz spisanych nimi słów, tzw. *Litterae ignotae* i *Lingua ignota*, wykracza poza określenia li-

²⁷ Por. C. HART, J. BISHOP (przekł.), *Hildegard of Bingen: Scivias, Preface*.

²⁸ Por. B. NEWMAN, *Sister of Wisdom, Introduction*.

²⁹ Por. P. DRONKE (wyd.), *Hildegard of Bingen as Poetess and Dramatist*, [w:] *Poetic Individuality in the Middle Ages*, Oxford 1970, s. 150–192; także: G. IVERSEN, *Ego Humilitas regina Virtutum. Poetic Language and literary Structure in Hildegard of Bingen's Vision of the Virtues. The Ordo virtutum of Hildegard of Bingen. Critical Studies*, ed. A. DAVIDSON, Early Drama, Art and Music Monograph Series, 18, Kalamazoo 1992, s. 79–110.

terackie, bowiem zarówno alfabet, jak i słowa Hildegardy, zwane, być może słusznie, jej językiem objawionym, są jedynym znanym przykładem takiego zapisu³⁰. Należy także podkreślić żywe współdziałanie z reformatorami i wielką odpowiedzialność, która kazała Hildegardzie w roku 1160 napisać traktat skierowany przeciw szerzącym się nad Renem herezjom katarów (*De Catharis*).

Wyjątkowa pracowitość i prawy charakter, któremu zawdzięczamy tak wielki udział Hildegardy w życiu społecznym XII stulecia, nie należał też do najłatwiejszych. Wprawdzie doświadczane przez tę mniszkę wizje odpowiadały potrzebom chwili, jednak jej ton oraz sposób wypowiedzi bywały gwałtowne i natarczywe. Widać to w korespondencji, gdy nawet wobec osób przełożonych formułuje myśli w sposób stanowczy, zdecydowany. Zwykle powołuje się na dar wizji, których fragmenty przytacza również w kolejnych listach, by w ten sposób wzmocnić swą rolę i tym bardziej zaakcentować swoje zdanie. Taki ton wypowiedzi przeważa zwłaszcza w pismach do cesarza Fryderyka Barbarossy, który, choć zagwarantował wiekuiącą swobodę i niezależność klasztoru w Rupertsbergu, pozostawał jednak schizmatykiem i uzurpował sobie prawo do mianowania kolejnych papieży. Rzecz znamienna, iż w trudnych czasach XII wieku Hildegarda nadzwyczaj żarliwie broniła spraw Kościoła, jak również zabiegała o to, by rozłączyć władzę polityczną i kościelną.

³⁰ Por. J. SCHNAPP, *Virgin Words: Hildegard of Bingen's „Lingua Ignota” and the Development of Imaginary Languages Ancient to Modern*, „Exemplaria” 3 (1991), s. 267–298.

Wspólnoty benedyktynek prowadzone przez Hildegardę zasadniczo unikały sporów, wyjąwszy dwa konflikty.

Pierwsze wydarzenie rozegrało się zaraz po erygowaniu przez Hildegardę nowej wspólnoty w Rupertsbergu. Mnisi z Disibodenbergu byli jej zdecydowanie przeciwni. Wstępujące do zakonu córki arystokratycznych rodzin dostarczały środków nie tylko wspólnotcie benedyktynek, ale również związanej z nią wspólnotcie męskiej. Mnisi z klasztoru św. Dyzyboda konsekwentnie odmawiali współpracy z nowo powstałym i, ich zdaniem, nielegalnym klasztorem. Jak wyżej wspomniano, do obowiązków opata Disibodenbergu należało wyznaczenie opiekuna, zapewne także spowiednika, dla sióstr. Po śmierci Wolmara, który zmarł w roku 1173, odmówili wyznaczenia nowej osoby w roli opiekuna duchowego konwentu w Rupertsbergu. Wolmar, który z racji długoletniej współpracy musiał być dla Hildegardy osobą ważną, pilnie ją wspomagał, ale przecież spełniał także rozmaite posługi względem pozostałych sióstr. Po pewnym czasie, gdy opat Disibodenbergu dalej zwlekał z decyzją, Hildegarda zwróciła się z prośbą o interwencję do papieża Aleksandra III (wcześniej wspierała jego wybór na stolicę Piotrową). A następnie, na skutek długotrwałego oporu zakonników, sama znalazła stosowną osobę³¹.

³¹ Por. B. NEWMAN, *Sister of Wisdom, Preface*: „By the pope’s intervention she finally attained a new provost, Gottfied, who took advantage of his office to begin composing the saint’s *Vita*. Gottfried himself died in 1176, but by this time Hildegard had found a new patron in Guibert of Gembloux. The ardent Walloon monk, inspired by his correspondence with the seer, eventually came to visit her in Bingen and became her secretary in 1177, remaining at the convent until after

Sekretarzem Hildegardy został wówczas Gotfryd z Gembloux, który zaczął spisywać jej *Vita* – jedno z ważniejszych źródeł informacji o życiu benedyktyнки. Po jego śmierci, w 1176 roku, kolejnym sekretarzem został Gilbert z Gembloux. Przyjechał on, aby odwiedzić Hildegardę i spotkać się z nią, a w rezultacie pozostał do końca jej życia, także jako wierny pomocnik.

Gilbert z Gembloux był nie tylko zaufanym sekretarzem Hildegardy, ale również jako pierwszy przygotował jej *Vita*. Nie dokończył jednak tego życiorysu, gdyż zmarł w roku 1176. Po śmierci Hildegardy pracę poprzednika dokończył Teodoryk z Echternach, redagując i dopisując brakujące fragmenty. *Vita Hildegardis*, choć można jej zarzucić pewne braki, jest źródłem z epoki. Składa się z trzech części: w pierwszej opisano pierwsze lata życia Hildegardy aż do przeniesienia wspólnoty do Ruperstbergu, w drugiej znajdują się fragmenty autobiograficzne oraz opis kilku wizji, wreszcie w trzeciej przedstawiono cuda Hildegardy oraz jeszcze jedną wizję. Poza elementami biograficznymi dzieło zawiera również opis kilku wizji.

Drugi znaczący konflikt miał miejsce w roku 1178. Hildegarda zezwoliła na to, aby na cmentarzu znajdującym się obok konwentu w Ruperstbergu pochowano pewnego szlachcica. W powszechnym mniemaniu zmarł on jako osoba niepojednana z Kościołem i zgodnie z ówczesną zasadą jego zwłoki należało wykopać i przenieść poza poświęconą ziemię. Hildegarda, jako przełożona klasztoru, oraz wszystkie siostry odmówiły ekshumacji,

her death”. W zależności od opracowania łacińskiej formie imienia *Guibertus* odpowiadają: Wilbert, Gilbert, niekiedy również Wibert.

twierdząc uparcie, że szlachcic ów przed śmiercią przyjął sakramenty. W rezultacie prałaci i arcybiskup Moguncji nałożyli na wspólnotę najcięższą karę kościelną – interdikt. Ograniczenia związane z karą zakazywały w klasztorze sprawowania nabożeństw, udzielania sakramentów, śpiewu liturgicznego, posługi słowa oraz nakazywały modlitwę za zamkniętymi drzwiami. Wprawdzie Hildegarda wielokrotnie odwoływała się od tej decyzji mogunckich biskupów, jednak dopiero sześć miesięcy przed jej śmiercią interdikt cofnięto.

Przy tej okazji warto także wspomnieć, że Hildegarda miała tak silną osobowość, iż właściwie żaden z kolejnych sekretarzy nie zdołał wpłynąć na jej sposób konstruowania wypowiedzi oraz styl – bardzo dobitny i zdecydowany. Rzecz znamienna – wszystkie pisma Hildegardy, nawet jej listy, napisane są w ten sam, charakterystyczny dla niej sposób, niezależnie od czasu i okoliczności ich powstania.

Hildegarda była osobą autorytarną i nie znosiła sprzeciwu. Posiadała wszakże ogrom pozytywnych uczuć – troszczyła się o swoje siostry i wykazywała duże zrozumienie dla potrzeb innych. Jednak konsekwentnie odmawiała przyjęcia do klasztoru panien o niższym statusie społecznym. Hildegarda, co należy podkreślić, mimo swej wielkoduszności uważała, że wszelkie nierówności społeczne są zgodne z Bożą wolą. Skoro Bóg tak stworzył świat, iż podzielił społeczeństwo na różne grupy, ci, którzy są niżsi urodzeniem, powinni podporządkować się osobom o wyższym statusie. Ponadto wszelkie próby obalenia tego systemu postrzegala jako wyraz pychy – tej samej, która najpierw wyniosła Szatana, a następnie

srowadziła go do otchłani. Podobnym przejawem tego grzechu było nieposłuszeństwo Adama, gdy ten wystąpił przeciwko Bożemu przykazaniu.

Inna poważna zaszłość w życiu Hildegardy każe się domyślać, że pychę, która jest źródłem nieposłuszeństwa względem przełożonych, uważała za jeden z największych błędów. W roku 1151 jedna z ukochanych sióstr ze wspólnoty Hildegardy, Ryszarda ze Stade, postanowiła sprzeciwić się woli przełożonej. Ryszarda, która należała do zamożnego rodu (jej wuj, Stefan ze Sponheim, był ojcem Jutty), miała również brata – Hartwiga. W roku 1148 otrzymał on arcybiskupstwo Bremy. Jednak nie brakowało Hartwigowi przeciwników i w związku z tym postanowił, że opactwo w Bassum koło Bremy, które mu podlegało, znajdzie się w ręku siostry. Hildegarda była zdecydowanie przeciwna obsadzeniu Ryszardy na stanowisku ksieni, z kolei ta ostatnia zapewne cieszyła się z powodu nadarzającej się okazji. Rodzice Ryszardy hojnie wspierali konwent w Ruperstbergu, a ona sama cieszyła się wyjątkowym zaufaniem i uczuciem Hildegardy. Dodatkowo decyzję o objęciu wspólnoty w Bassum popierali mnisi z opactwa św. Dyzyboda. Hildegarda pisała listy apelacyjne do Hartwiga, innych biskupów, wreszcie także do papieża.

Ryszarda postawiła na swoim i przeniosła się do nowego konwentu, aby zostać jego przełożoną. Szybko objęła nową funkcję, lecz zaraz potem zmarła (w roku 1152). O ile początkowo Hildegarda kierowała pod adresem Ryszardy rozmaite uwagi, pogróżki i ataki, to jednak ostatecznie wybaczyła siostrze winy i szczerze żałowała jej śmierci.

Postać benedyktyнки z Bingen wymyka się nie tylko ówczesnym, lecz także dzisiejszym badaczom. Trudno znaleźć równie bogatą osobowość, która zajmowała się jednocześnie kosmologią, etyką, medycyną i poezją mistyczną³². Tym niemniej cała obszerna spuścizna literacka pozostawiona przez Hildegardę doskonale obrazuje społeczeństwo i monastycyzm XII-wiecznej Europy³³. Wiedza naukowa Hildegardy z dzisiejszego punktu widzenia może wydawać się mniej interesująca: wniosła niewiele nowego, natomiast na szczególną uwagę zasługuje komplementarne, całościowe postrzeganie świata. Twórczość literacka benedyktyнки przedstawia związki między Bogiem, człowiekiem i światem naturalnym. Objawienie spisane w zbiorach wizji z pewnością jest ważniejsze, jednak powiązana z nim wiedza naukowa dostarcza jednego w swoim rodzaju świadectwa.

Boży nakaz, aby spisywała objawione jej prawdy o świecie, był bardzo mocny, ale trzeba też podkreślić siłę woli Hildegardy, która nie dała się zdominować kolejnym sekretarzom i kościelnym decydentom. Być może właśnie dlatego przekaz benedyktyнки jest tak przekonujący i doniosły, zwłaszcza że mniszka nie tylko dyktowała i poprawiała kolejne księgi wizji, lecz także miała pieczę nad powstającymi do nich ilustracjami³⁴. Pojmowanie kobiety, w tym także

³² Por. P. DRONKE, *Women Writers of the Middle Ages*, s. 144–201.

³³ Choć niektórzy badacze postrzegają naukę Hildegardy jako trochę zacofaną, por. także: S. FLANAGAN, *Hildegarda*, s. 224.

³⁴ Por. C. HART, J. BISHOP (przekł.), *Hildegard of Bingen: Scivias, Preface*. Warto podkreślić, że pierwsza wspólnota Hildegardy w Disibodenbergu utrzymywała się z ziołolecznictwa, natomiast

siebie, jako istoty ludzkiej równorzędnej mężczyźnie, które Hildegarda wyraźnie przedstawiała w swoich pismach, przejawiało się także w silnym oporze skierowanym przeciw woli biskupów i możnowładców. Równie apodyktyczna jak jej zwierzchnicy, uważała, że ma prawo głosu i samodecydowania, i często z niego korzystała.

Jej wszystkie wizje ukazują podobne prawdy – Hildegarda przedstawia w kolejnych dziełach teologicznych tę samą pierwszą i całościową doktrynę wiary chrześcijańskiej. Powracający w wielu wizjach obraz kosmosu symbolizuje stan człowieka po grzechu pierworodnym, po którym Hildegarda kolejno opisywała odkupienie i dzieje ludzkości. Zwieńczeniem owej dogmatycznej całości jest wizja końca świata i nowego Jeruzalem, domu szczęśliwych, gdyż benedyktyńska mniszka głosiła powszechne zbawienie i pouczała cały lud Boży. Wszystkie pisma rupertsberskiej zakonnicy odwołują się do Pisma Świętego, tak Starego, jak i Nowego Testamentu. Hildegarda, wzorem innych autorów monastycznych, ukazywała prawdy wiary o Trójjedynym Bogu, wcieleniu Jego Syna i odkupieniu świata, o aniołach, a także o sakramentach (zwłaszcza sakramencie małżeństwa, który

mniszki w Rupertsbergu iluminowały i przepisywały rękopisy. Por. też: „We are fortunate in having also three manuscripts that contain illustrations to the visions. Of these the most important and striking is a codex that may well have been prepared under Hildegard’s supervision at the scriptorium on the Rupertsberg”; K. KRAFT, *The German Visionary – Hildegard of Bingen*, [w:] *Medieval Women Writers*, ed. K.M. WILSON, Georgia 1984, s. 109–130.

właśnie w wieku XII został liturgicznie skodyfikowany, i o Eucharystii). Symboliczna i najważniejsza liczba to trzy³⁵.

Trzeba jednak pamiętać, że te aspekty czynnego życia Hildegardy – przede wszystkim mniszki – na które dzisiaj zwraca się większą uwagę, były jednak mniej istotne. Na co dzień miejsce pracy mistyczki określały granice kolejnego konwentu. W domu zakonnym, takim jak opactwo św. Ruperta, życie codzienne polegało na mozolnym wykonywaniu powtarzających się czynności i wypełnianiu stałych obowiązków. Muzyka, którą komponowała do swoich tekstów Hildegarda, nie tylko towarzyszyła tym wszystkim zajęciom, ale także była odpowiedzią na potrzeby zreformowanej liturgii³⁶. Być może z tego właśnie powodu w historii muzyki osoba mistyczki ma już stałą i znaczącą pozycję.

Wszystkie kompozycje religijne Hildegardy nie są ściśle związane z liturgią, a ich wyjątkowa trudność wykonawcza, jak również charakter kameralny³⁷ przemawiają za faktem, że były one tworzone na wewnętrzny użytek

³⁵ Na przykład trzy księgi *Scivias*, trzy księgi *Liber vitae meritorum* etc. Por. J. MISIUREK, *Wielkie mistyczki Kościoła*, Lublin 1999, rozdział poświęcony Hildegardzie, pkt. 2. *Doktryna mistyczna*.

³⁶ Por. K. KRAFT, *The German Visionary*, s. 109–130.

³⁷ Por. K. KALIŃSKA, *Sybilla Renu. Muzyczny wizerunek świętej Hildegardy z Bingen*, [w:] *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, Prace Komisji Historii Sztuki, t. XXI, Poznań 1999, s. 205–209: „W tym kontekście historycznym twórczość muzyczną Hildegardy, zwanej Sybillą Renu, należałoby umieścić w nurcie jednogłosowych, pogregoriańskich kompozycji liturgicznych, pisanych do łacińskich tekstów poetyckich”.

sióstr z opactwa św. Dyzyboda i Ruperta³⁸. Podobnie działalność ziołolecznicza zgromadzeń i długoletnie doświadczenie w tej dziedzinie pozwoliły Hildegardzie zamknąć w zbiorach przepisy dotyczące zdrowego stylu życia. Jakkolwiek ta działalność pisarska mniszki była mniej ważką niż nauka płynąca z widzeń, to przecież zawarte w *Physica* opisy charakterystycznych cech ziół i innych roślin (także egzotycznych), kamieni, metali, zwierząt stanowią swoistą encyklopedię. Natomiast *Causae et Curae*, wzbogacone o rozdziały dotyczące żywienia, metabolizmu i psychologii, nie wynikały jedynie z praktycznych badań zakonnic, lecz w równym stopniu – z wiedzy nabytej³⁹. Warto pamiętać, że doktrynę katarów, tak bardzo

³⁸ Por. M. McGRADE, *Hildegard von Bingen*, t. 8. MGG, Kassel 2002, kol. 1534–1542: „Bei Hildegards Melodienstil – charakterisiert durch ungewöhnlich lange Melodien und Phrasen, dichte melodische Ornamentierung und weiten Ambitus – handelt es sich um einen außergewöhnlich charakteristischen Ansdruck der Musiksprache des 11. und 12. Jh. im allgemeinen und im besonderen der Musik für den Gottesdienst. Hildegards Musik wird gelegentlich mit den unter den Karolingern entstandenen gregorianischen Proprien verglichen, doch Vergleiche dieser Art. sind unangemessen, da beide Bestände erhebliche stilistische, kulturelle und zeitliche Unterschiede trennen. Jüngere Untersuchungen haben mit der Untersuchung der musikalischen und liturgischen Merkmale begonnen, die Hildegards Kompositionen mit der Musiksprache ihrer Zeit verbinden”; por. także: *Encyklopedia muzyczna PWM*, s. 210–212.

³⁹ Por. KRAFT, *The German Visionary*, s. 109–130; także: J. CADDEN, *Meanings of sex difference in the Middle Ages. Medicine, science, and culture*, Cambridge 1993, s. 70–88 oraz S. FLANAGAN, *Hildegarda*, s. 95: „Nie oznacza to jednak, że Hildegarda nie praktykowała medycyny, gdyż dawniej nawet w pragmatycznych działa-

szerzącą się we Francji i Nadrenii, Hildegarda zwalczała także argumentami medycznymi, które wplatała w omówienie wizji. Niestety, jakkolwiek wybór z pism Hildegardy pozostanie z konieczności niepełny. Nie jest możliwe dokładne przedstawienie treści jednej wizji, a co dopiero większych utworów. Jedyne, o co można się pokusić w podobnej sytuacji, to powierzchowna charakterystyka jej twórczości lub pojedynczego dzieła. Podobna, odnosząca się do zawartości *Scivias*, znajduje się w dalszej części niniejszego opracowania.

Hildegarda cieszyła się uznaniem i szacunkiem jeszcze za życia, trudno się zatem dziwić, że zaraz po jej śmierci wszczęto przygotowania do jej kanonizacji. Jednak ze względu na zmienną kolej dziejów nigdy nie została uznana za świętą. Proces kanonizacyjny przygotowano po raz pierwszy w roku 1228, na polecenie papieża Grzegorza IX zaczęto gromadzić stosowne dokumenty, które następnie wysłano z Ruperstbergu do Rzymu. Materiały okazały się jednak niewystarczające, w roku 1237 papież odesłał je i wyznaczył specjalną komisję, składającą się z duchownych mogunckich. Przygotowano nową wersję dokumentów, jednak nie wiadomo, czy komisja w ogóle się zebrała. W 1243 roku poprawiono i wysłano do Innocentego IV kolejną wersję protokołu kano-

niach lekarza dopatrywano się »palca Bożego«. [...] W najgorszym razie stwierdzimy przynajmniej, co Hildegarda przejęła od Pliniusza, Izydora, Galena lub Soranusa”. Dobrze opracowanie stanowi artykuł G. VON BAADER, *Naturwissenschaft und Medizin im 12. Jahrhundert und Hildegard von Bingen*, [w:] *Sonnerdruck aus „Archiv für mittelsrheinische Kirchengeschichte”*, 31, 1979.

nizacyjnego, bez skutku. Nie jest jasne, dlaczego zabiegi o kanonizację Hildegardy nie wyszły nigdy poza zasięg lokalny. Być może było to sprzeczne z interesami przełożonych mogunckich. W każdym razie kult Hildegardy szerzy się lokalnie do dzisiaj.